

O populacji łosia w Polsce – wprowadzenie do opinii PROP

Łoś *Alces alces* (jeleniowate *Cervidae*; ryc. 1) w Polsce jest gatunkiem rodzimym, występującym tylko lokalnie, głównie na terenach leśno-bagiennych północno-wschodniej części kraju. W Europie utrzymuje się w krajach nadbałtyckich, przede wszystkim w strefie lasów, głównie tajgowych, także borealnych torfowisk i mokradeł. Dociera z rzadka na Ukrainę, Słowację, Węgry, trafia się nawet w Czechach. Całkowicie wyginął w Europie Zachodniej, od wczesnego holocenu nieobecny w Europie Południowej. IUCN klasyfikuje łosia w kategorii LR – niskiego ryzyka.

Po zawieszeniu wojennej, w latach 1945–1966, w nowych granicach Polski niewielka populacja łosia zachowała się jedynie w starej ostoi rajgrodzko-nadbiebrzańskej i w tym też okresie gatunek został objęty całoroczną ochroną. Ta słuszna decyzja władz państwowych pozwoliła na dynamiczną odbudowę populacji. Wzrosła zarówno liczebność populacji, jak i powiększył się zajmowany przez nią areal. Ekspandujące grupy osobników pojawiły się na zachodzie i południu Polski, gdzie utworzyły lokalne, niekiedy dość trwałe populacje, np. w Puszczy Dulowskiej pod Krakowem, w Lasach Wierchosławickich koło Tarnowa, a wcześniej na Polesiu Lubelskim. Ostoję w Puszczy Kampinoskiej zainicjowało kilka łosie sprowadzonych w latach 50. ubiegłego stulecia z Białorusi jako propagandowy „dar narodu radzieckiego narodowi polskiemu”. W 1966 roku, gdy polską populację łosia oceniano już na 700–1000 osobników, wznowiono odstrzały tych zwierząt. Powściągliwe polowania nie powstrzymały wzrostu krajowej populacji. Na początku lat 80. XX wieku osiągnęła ona liczbę około 6 tysięcy osobników. Wzrost zagęszczenia łosie spowodował lokalne szkody wyrządzane przez nie w drzewostanach i odnowieniach leśnych, co w głównej mierze przyczyniło się do przeprowadzenia ostrej redukcji liczebności polskich łosie. Akcję tę przeprowadzono w latach 80.–90. minionego stulecia w sposób urągający gospodarce łowieckiej i bez odpowiedniej kontroli. W rezultacie dramatycznie przetrzebiono łosie w całym kraju, których ogólny stan spadł do około 1500 osobników. Gatunek ten prawie zanikł w zachodniej i południowej Polsce. Silne załamanie się populacji zaniepokoiło bardziej odpowiedzialnych przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego, instytucje naukowe i organizacje ochrony przyrody, na wniosek których Minister Środowiska w 2001 roku wprowadził w całym kraju moratorium na odstrzał łosie. Odtąd zakaz polowań na łosie obowiązuje w Polsce do odwołania.

Po zawieszeniu odstrzałów populacja łosie zaczęła ponownie wzrastać, osiągnęła już kilka tysięcy osobników (wg GUS 2009 – ok. 7000 osobników, co prawdopodobnie jest liczbą zawyżoną), jednak w południowej i zachodniej części kraju nie obserwuje się wyraźnych przejawów dyspersji tego zwierzęcia ani rekolonizacji dawniej zajmowanych przez niego terenów. Łosie skupiają się w kilku ulubionych przez siebie ostojach.



Ryc. 1. Łoś na torfowisku z brzozą koło wsi Gugny (Biebrzański Park Narodowy, luty 2006 r.; fot. J. Kupryjanowicz)

Fig. 1. Moose on peat bog near Gugny village (Biebrza National Park, February 2006; photo by J. Kupryjanowicz)

W obszarze ostoi centralnej, głównie w nadleśnictwach RDLP w Białymstoku, wystąpił ponownie poważny problem szkód wyrządzanych przez łosie w lasach. Leśnicy tamtych terenów zwrócili się do Ministra Środowiska z wnioskiem o uchylenie moratorium i zezwolenie na redukcję łosie w obszarach największego konfliktu. Minister uzależnił podjęcie decyzji od otrzymania raportu o stanie polskiej populacji łosie oraz przygotowania „Strategii ochrony i gospodarowania populacją łosia w Polsce”. Strategię taką przygotowuje zespół ekspertów pod kierunkiem prof. dr. hab. Mirosława Ratkiewicza i dr. Jana Raczynskiego z Uniwersytetu w Białymstoku. Wykonawca strategii, dla poszerzenia badań, zwrócił się do ministra o zgodę na eksperymentalny odstrzał 50–100 łosie w miejscach najbardziej konfliktowych, do których w szczególności należą Nadleśnictwo Rajgród. Po

zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody (**jej treść i okoliczności wydania poniżej**) minister taką zgodę wydał. Odstrzały nie obejmą terenów chronionych. Warto też dodać, że Rada Naukowa Biebrzańskiego PN, na jednym z posiedzeń poprzedzających decyzję ministra, nie zaakceptowała redukcji łosi zarówno na terenie tegoż parku, jak i w jego otulinie.

Dotychczasowe badania DNA łosi dostarczyły nieoczekiwanych wyników¹. Okazuje się bowiem, że nadbiebrzańska populacja łosia odznacza się wyraźną odrębnością genetyczną (specyficzny „biebrzański” haplotyp H1) i tym samym ma charakter reliktowy. Pozyskane w wyniku planowanego odstrzału łosie będą dostępne dla wszystkich innych zainteresowanych instytucji i zespołów naukowo-badawczych.

prof. dr hab. Zbigniew Głowaciński – członek PROP